Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 26 Warszawa, 15 listopada 1934 r. ROK IV.

NOTARJAT-HIPOTEKA

ORGAN
ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW NOTARJATU
I HIPOTEKI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Czasopismo poświęcone sprawom ustrojowym i zawodowym notarjatu i hipoteki.

T R E Ś Ć.

Oddłużenie rolnictwa

W liczbie całego szeregu rozporządzeń, ostatnio wydanych z mocą ustawy, na czele kroczą ustawy oddłużeniowe. Są to że tak powiem, ustawy kryzysowe, dotyczące specjalnie rolnictwa, względnie gałęzi gospodarstwa krajowego z rolnictwem związanych.

Sens ich jest ten, ażeby lwią część społeczeństwa, jakiem są rolnicy, uratować od zagłady.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę szerokość „nożyc“ istniejących między wysokiemi cenami artykułów przemysłowych z jednej strony, a niskiemi cenami produktów rolnych z drugiej strony—to zrozumiemy celowość tych ustaw.

Wprawdzie wszyscy są obecnie zadłużeni ponad miarę. Wszyscy od długów swoich opłacają procenty. Ale wówczas gdy handel i przemysł może opłacać dwanaście procentów przy obrocie dwunastokrotnym swojego kapitału zakładowego w ciągu roku, rolnictwo płacąc te same procenty przy jednokrotnym obrocie swego kapitału zakładowego — płaci dwunastokrotnie większe odsetki, czyli zjada własny kapitał. A zjadając kapitał doprowadza do ruiny, nietylko własne, lecz także gospodarstwo narodowe.

Dla zorjentowania się w wysokości zadłużenia wsi nie zawadzi poznać kilka cyfr.

W roku bieżącym Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich opublikował pracę p. S. Brody, omawiającą zadłużenie gospodarstw drobnych na dzień 1 lipca 1933 r.

Na przeszło 3,2 miljonów gospodarstw do 50 ha, w pracy swojej p. Broda uwzględnił zadłużenie jedynie dla 1.503 gospodarstw. W poszczególnych gospodarstwach wysokość obciążenia dochodzi do 6 tysięcy zł. na 1 ha. Z pośród gospodarstw badanych 0,6% zbiorowości są to gospodarstwa zadłużone od 2—6 tys. zł. na 1 ha, 6% zbiorowości posiada zadłużenie od 1 do 2 tys. na 1 ha, reszta zbiorowości to gospodarstwa o zadłużeniu poniżej 1 tys. zł. na 1 ha — średnie zadłużenie wynosi 315 i 306 zł. na 1 ha. Przeciętne zadłużenie na jednego członka rodziny wynosi 638 zł.

Cyfry powyższe nawet dla człowieka nieobeznanego z warunkami życia na wsi wydać się muszą okropnemi. I tak jest istotnie. A grozę powiększają odsetki wysokie, których rolnictwo nie jest w stanie płacić bez narażania swoich warsztatów pracy.

Należy zwrócić uwagę na charakter zadłużenia wsi. Na 1503 gospodarstw, badanych przez p. Brodę charakter zadłużenia jest następujący: kredyt finansowy 65,8%, kredyt towarowy 4,4%, podatki, świadczenia i usługi 4,4%, spłaty rodzinne 25,4%.

Wreszcie jeżeli chodzi o kredyt finansowy wieś zadłużona jest w instytucjach kredytowych w 62,8% i u osób prywatnych w 37,2% — z liczby instytucji kredytowych najpoważniejszym wierzycielem jest Państwowy Bank Rolny (51,5%), następnie spółdzielnie kredytowe (26,2%), kasy komunalne (12,3%), oraz inne instytucje kredytowe (10%).

Cyfry te świadczą wymownie, jak poważnem jest zagadnienie gospodarcze na wsi.

W tych oto okolicznościach wydane zostały rozporządzenia oddłużeniowe, dzięki którym Rząd pragnie uzdrowić zdolne do życia gospodarstwa rolne.

I nie tylko zadłużenie u osób prywatnych obejmują rozporządzenia oddłużeniowe. Dotyczą one również i zadłużeń w instytucjach kredytowych.

Podaliśmy kilka cyfr dotyczących zadłużenia drobnych gospodarstw.

Nie mamy pod ręką cyfr, dotyczących zadłużenia średniej i większej własności. Nie lepiej i tam przedstawia się sytuacja gospodarcza. To też rozporządzenia oddłużeniowe, również obejmują gospodarstwa średnie i większe.

W celu uzdrowienia obdłużonych gospodarstw rolnych, rozporządzenia ustawowo obniżają odsetki od długów i rozkładają spłatę długów, z zaległemi odsetkami i kosztami na szereg lat. Pozatem przewidziane są redukcje części niektórych rodzajów długów instytucyj kredytowych, oraz konwersje.

Wreszcie przy nadmiernem obdłużeniu, kiedy nie będą mogły mieć zastosowania przepisy o obniżeniu i konwersji długów, przewidziane są postępowania układowe i likwidacyjne.

Jednem słowem rozporządzenia oddłużeniowe zakrojone są na szeroką skalę. Czy zastosowanie ich w praktyce, wobec przeszło siedmiu miljardów złotych zadłużenia rolniczego da należyty skutek — pokaże niedaleka przyszłość.

Włodz. Dąbr.

Karol Werkowski

Kodeks zobowiązań w praktyce notarjalnej

(ciąg dalszy)

PEŁNOMOCNICTWO.

Obowiązujące jeszcze doniedawna postanowienia w tej mierze Kodeksu Napoleona (art. 1984—2010), jak również kodeksu cywilnego austrjackiego (§ 1002 i nast.) i prawa cywilnego rosyjskiego (art. 2291—2334 cz. I tomu X Zb. pr. ros.) traktowały pełnomocnictwo jako umowę między mocodawcą a pełnomocnikiem. Była to swego rodzaju umowa najmu usług, polegająca na zleceniu pełnomocnikowi przez mocodawcę dokonania w imieniu tego ostatniego i na jego rzecz jednej lub całego szeregu określonych czynności prawnych.

Zgoła odmiennie rzecz się ma z pełnomocnictwem w obowiązującem obecnie Kodeksie zobowiązań. Przedewszystkiem za wzorem Kodeksu cywilnego niemieckiego z r. 1896 i prawa obligacyjnego szwajcarskiego, zamieszczone zostało nie w części szczegółowej (umowy z nazwami), lecz w części ogólnej, mianowicie w rozdziale o przedstawicielstwie czyli zastępstwie stron przy zawieraniu umów i zaciąganiu jednostronnych zobowiązań (tytuł II, dział I, rozdział VIII, art. 93—103). Tym sposobem pełnomocnictwo, które jako takie straciło właściwie charakter umowy, jest poniekąd legitymacją pełnomocnika nazewnątrz, uprawniającą go do zastąpienia mocodawcy w jego czynności lub czynnościach prawnych. W myśl art. 93 § 2, 94 § 2 i 103 K. Z. pełnomocnik, który w imieniu mocodawcy zawiera umowę w granicach swego umocowania lub zaciąga jednostronne zobowiązanie, już odrazu zobowiązuje bezpośrednio mocodawcę i również bezpośrednio nabywa dlań prawa z umowy wynikające.

Zważywszy, że pełnomocnictwo częstokroć zostaje udzielone na wszelki wypadek do czynności prawnych, jakie podczas nieobecności lub choroby mocodawcy mogą być przez pełnomocnika dokonane, a które to czynności nie zawsze i nie wszystkie się urzeczywistniają; że następnie pełnomocnictwo zazwyczaj oparte jest na zaufaniu mocodawcy do pełnomocnika, do jego sumienności i roztropności; że w tych warunkach pełnomocnik rzadko kiedy otrzymuje jakie zlecenia od mocodawcy, — dochodzimy do wniosku, że zupełnie słusznie Kodeks zobowiązań potraktował pełnomocnictwo wyłącznie jako umocowanie pełnomocnika do dokonania w imieniu mocodawcy i na jego rzecz czynności prawnych w granicach umocowania.

Należy przytem zwrócić uwagę na to, że niejako w drodze wyjątku Kodeks zobowiązań w art. 499 przewiduje połączenie zlecenia z pełnomocnictwem, mianowicie w tym przypadku, gdy zlecenie dotyczy czynności prawnej i to jeszcze w braku odmiennej umowy. Tem niemniej pod względem prawnym nic nie stoi na przeszkodzie mocodawcy do dania pełnomocnikowi, niezależnie od plenipotencji, odnośnych zleceń, do których ten ostatni z chwilą przyjęcia pełnomocnictwa, obowiązany jest, żeby się nie narazić na odpowiedzialność przed mocodawcą, ściśle się stosować przy dokonywaniu czynności prawnych, objętych pełnomocnictwem.

P e ł n o m o c n i c t w o o g ó l n e i p e ł n o m o c n i c t w o w y r a ź n e d o o k r e ś l o n y c h c z y n n o ś c i p r a w n y c h. — Pełnomocnictwo może być udzielone do pewnej określonej lub do całego szeregu czynności prawnych. Pełnomocnictwo, ujęte w wyrazach ogólnych, czyli t. zw. pełnomocnictwo ogólne (generalne), podobnie jak w Kod. Nap. (art. 1988), sprowadza się do czynności, nie przekraczających zakresu zwykłego zarządu, albowiem, do czynności tego rodzaju, jak zbywanie i obciążanie nieruchomości, zaciąganie pożyczek i zobowiązań wekslowych, czynienie darowizn przyjmowanie lub zrzekanie się spadków, zawieranie ugód, czynienie zapisów na sąd polubowny i wykonanie innych czynności, przekraczających zakres zwykłego zarządu, pełnomocnictwo musi być wyraźne w tem znaczeniu, że powinien być przynajmniej wymieniony rodzaj lub rodzaje czynności prawnych (art. 95). Poza tem, gdy chodzi jeszcze o czynności, przewidziane w art. 1 i 2 ustawy hipotecznej z r. 1818, pełnomocnictwo musi być szczegółowe w tym sensie, że obok wymienienia rodzaju czynności, powinna być wskazana nieruchomość lub prawo hipotekowane, których czynności te dotyczą, z wyjątkiem jedynie tych, uwzględnianych w praktyce notarjalno hipotecznej przypadków, gdy nabyta na zasadzie pełnomocnictwa nieruchomość lub prawo hipotekowane zostają potem w granicach tego samego pełnomocnictwa zbyte lub obciążone. Trzeba dodać, że powyższa zasada szczegółowości pełnomocnictwa nie obowiązuje na Kresach

Wschodnich, pozostających pod rządem prawa hipotecznego z r. 1919. Można zatem poprzestać tam na wymienieniu rodzaju czynności prawnych.

Co do formy, pełnomocnictwo ogólne, które, jak wspomniano wyżej, ogranicza się jedynie do czynności prawnych, nie przekraczających zakresu zwykłego zarządu, powinno pod rygorem nieważności nastąpić na piśmie (art. 96 § 1). Następnie, według art. 96 § 2 pełnomocnictwo pod rygorem nieważności wymaga tej formy, jaka potrzebna jest do ważności wymienionej w pełnomocnictwie czynności prawnej. — Wobec tego pod nieważnością powinno być sporządzone w formie aktu notarjalnego pełnomocnictwo:

1) do wszelkich aktów hipotecznych (art. 1 i 2 ust. hip. z r. 1818 oraz art. 1 i 2 pr. hip. z r. 1919),

2) do zawarcia umowy o przejście, ograniczenie lub obciążenie własności nieruchomej (art. 82 § 1 i 3), pr. o not.

3) do dokonania i wzięcia udziału w akcie podstawienia (subrogacji) w prawa wierzyciela, spłacanego przez dłużnika sumą w tym celu zapożyczoną (art. 178 p. 2 k. z.),

4) do poczynienia darowizny w przypadkach, przewidzianych w art. 314 K. Z.,

5) do zawarcia umowy o dożywocie z art. 600 K. Z.,

6) do wzięcia udziału w akcie zawiązania spółki komandytowej, z ograniczoną odpowiedzialnością lub akcyjnej (art. 145, 162 i 314 K. H.).

7) do zeznania w imieniu nowego spólnika aktu przystąpienia do spółki z ogr. odp. z objęciem udziału w podwyższonym kapitale zakładowym spółki (art. 256 K. H.),

8) we wszystkich tych przypadkach, w których z woli stron umowa ma być pod rygorem nieważności, w formie aktu notarjalnego zawarta (art. 112 § 1 i 96 § 2 K. Z.);

9) Pełnomocnictwo do czynności prawnych, zeznane przez osobę nieumiejącą lub niemogącą czytać (art. 114).

Ustanowienie pełnomocnika. — Pełnomocnictwo może być udzielone zarówno osobie, posiadającej pełną zdolność do działań prawnych, jak i mężatce, nieletniemu, nawet nieusamowolnionemu, lub każdej innej osobie z ograniczoną zdolnością do działania. I to bynajmniej nie wpływa na ważność zawartej w imieniu mocodawcy przez takiego pełnomocnika umowy lub złożonego w jego imieniu jednostronnego oświadczenia woli (art. 97 § 1 i 103). Wystarcza, że sam mocodawca posiada pełną lub taką zdolność do działania, jaka potrzebna jest w zależności od rodzaju czynności, objętych pełnomocnictwem, np. czynności zarządu nieletniego usamowolnionego (art. 473 k.p.c.). Oczywiście, z natury rzeczy nie powinien być pełnomocnikiem niezdający sobie z tego sprawy nieletni, ani osoba pod względem umysłowym mało rozwinięta.

Inaczej się rzecz przedstawia, gdy ograniczenie zdolności pełnomocnika do działania nastąpiło już po udzieleniu pełnomocnictwa. Według bowiem art. 98 § 2 K. Z. umowa, zawarta przez pełnomocnika lub złożone przez niego w imieniu mocodawcy po tem ograniczeniu jednostronne oświadczenie woli (art. 103) są nieważne, jeżeli mocodawca o tem ograniczeniu nie wiedział, albo dowiedziawszy się, nie miał już czasu odwołać pełnomocnictwa.

Zachodzi pytanie, czy upadły może być pełnomocnikiem? Na pytanie to należy raczej odpowiedzieć twierdząco. Upadły zostaje tylko wyzuty z własnego mienia na rzecz masy upadłości (art. 442 Kod. hand. franc. i art. 20 prawa upadłościowego od 1.I.1935), nie traci wszakże na zdolności do działań prawnych, nie dotyczących własnego jego majątku. W dalszej konsekwencji, udzielone pełnomocnictwo, w braku wyraźnego w tej mierze przepisu ustawy, nie ustaje przez samo ogłoszenie upadłości pełnomocnika.

Ograniczenie i wygaśnięcie pełnomocnictwa. — Pełnomocnictwo może być każdego czasu odwołane lub ograniczone i wygasa ze śmiercią mocodawcy lub pełnomocnika, jeżeli tylko nie sprzeciwia się temu stosunek prawny, będący podstawą pełnomocnictwa (art. 98). Tak np. pełnomocnictwo, udzielone w związku z umową zlecenia, w myśl art. 98, 514 i 515 K. Z. nie wygasa ze śmiercią mocodawcy i jeżeli umowa tak stanowi, nie wygasa także ze śmiercią pełnomocnika. Nieodwołalność pełnomocnictwa i niewygaśnięcie ze śmiercią mocodawcy może mieć zastosowanie przy udzieleniu pełnomocnictwa pracownikowi na podstawie umowy szczególnej o pracę, oraz w tych niektórych przypadkach, gdy pełnomocnictwo udzielone jest w interesie pełnomocnika, w szczególności, gdy stanowi warunek umowy, zawartej z mocodawcą.

W tem miejscu godzi się wspomnieć jeszcze o tem, że zgodnie z art. 85 ustawy z dn. 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. Ust. Nr. 1/1926, poz. 1) plenipotencje do czynności w ustawie tej przewidzianych nie gasną ze śmiercią mocodawców. Śmierć kupca rejestrowego, ani utrata zdolności jego do działań prawnych nie powoduje wygaśnięcia prokury, co nie przeszkadza temu, że może być w każdym czasie odwołane i wygasa z chwilą ogłoszenia upadłości kupca jednoosobowego lub spółki handlowej (art. 64 i 5 K. H.). Wygasa również w razie likwidacji spółki handlowej (art. 134,144,273 i 454 K. H.). Następnie, podobnie jak ze śmiercią mocodawcy, wygasa także z chwilą rozwiązania spółki cywilnej, jawnej, komandytowej lub innej spółki handlowej, albo osoby prawnej pełnomocnictwo, przez spółki i osoby te udzielone.

Wygaśnięcie lub ograniczenie pełnomocnictwa nie wpływa jednak na ważność umowy lub jednostronnego oświadczenia woli, dokonanych przez pełnomocnika w granicach umocowania, chyba że druga strona o wygaśnięciu lub ograniczeniu wiedziała, albo wiedzieć była powinna (art. 100 i 103). Niewiadomo tylko, kto ma udowadniać, że druga strona o tem wiedziała, albo wiedzieć była powinna? Prawdopodobnie ten, kto taki zarzut podnosi.

Po wygaśnięciu (odwołaniu) pełnomocnictwa obowiązany jest pełnomocnik zwrócić mocodawcy dokument pełnomocnictwa, może jednak żądać wydania poświadczonego odpisu tego dokumentu (art. 99). Odwołanie w powyższy sposób pełnomocnictwa jest możliwe właściwie tylko wtedy, gdy zostało ono wydane pełnomocnikowi w oryginale, lub gdy jedyny wypis aktu notarjalnego pełnomocnictwa, jaki został zastrzeżony dla pełnomocnika, znajduje się jeszcze w jego posiadaniu. Jeżeli tedy w pełnomocnictwie do kilku czynności prawnych, sporządzonem w formie

aktu notarjalnego, zastrzeżono możność wydawania pełnomocnikowi dowolnej ilości wypisów pełnomocnictwa, lub zastrzeżono wydanie bodajby jednego tylko wypisu, który został potem przy akcie hipotecznym dołączony do księgi wieczystej, nie pozostaje mocodawcy nic innego, jak swoje w tym względzie oświadczenie woli (art. 30 K. Z.) o odwołaniu pełnomocnictwa zakomunikować pełnomocnikowi za pośrednictwem notarjusza (dowód urzędowy). W dalszym ciągu mocodawca może żądać od notarjusza, przed którym pełnomocnictwo zostało zeznane, zamieszczenia na oryginale pełnomocnictwa adnotacji o odwołaniu. Zdarza się jeszcze niekiedy w praktyce hipotecznej, że odwołanie pełnomocnictwa, obejmującego czynności hipoteczne, ujawnia się w wykazie hipotecznym nieruchomości lub prawa hipotekowanego mocodawcy na wniosek tego ostatniego, w księdze wieczystej zeznany. Praktyka ta, mimo swych skądinąd dobrych stron, nie znajduje uzasadnienia w prawie hipotecznem i jest nawet w sprzeczności z art. 17 ust. hip. z r. 1818.

W związku z art. 98 K. Z. należy jeszcze nadmienić, że lubo Kodeks zobowiązań nie wspomina o wygaśnięciu pełnomocnictwa w razie ubezwłasnowolnienia mocodawcy lub ograniczenia zdolności jego do działań prawnych, to jednak wynika to z brzmienia art. 32 i 93 K. Z. oraz z utrzymanych w mocy art. 1123 i 1124 K. N. (art. XVI przep. wprow. Kod. Zob.).

Rozumie się samo przez się, że pełnomocnictwo również ustaje z chwilą ubezwłasnowolnienia pełnomocnika. Może pełnomocnikiem być osoba z ograniczoną zdolnością do działania, ale już żadną miarą nie może być pełnomocnikiem osoba, która zdolność tę całkiem utraciła przez pozbawienie jej własnej woli.

S u b s t y t u c j a. — Pełnomocnik może podstawić kogo innego na swoje miejsce tylko wtedy, gdy ta możność została mu nadana przez pełnomocnictwo, albo gdy wynika to z ustawy (art. 91 p. 3 k. p. c.), lub ze stosunku, będącego podstawą pełnomocnictwa (art. 102 § 1). Musi mu być wobec tego wyraźnie nadane prawo substytucji. Przepis ten zbliżony jest do art. 2329 cz. I t. X zb. pr. ros., różni się natomiast od art. 1995 K. N., według którego wolno było udzielić substytucji, mimo że nie zostało to w pełnomocnictwie zaznaczone. Podkreślić należy, że obecnie pod rządem Kodeksu Zobowiązań odpada obowiązek wypływający z art. 2329 cz. I, t. X, zamieszczania na oryginale lub wypisie pełnomocnictwa adnotacji o udzieleniu substytucji.

K i l k u p e ł n o m o c n i k ó w. — Gdy w jednym i tym samym akcie udzielono pełnomocnictwa kilku osobom bez zaznaczenia, jak mają działać, czy łącznie, czy każda zosobna, — każda z nich może działać oddzielnie (art. 102 § 2). Stosuje się to również do ustanowienia kilku substytutów (art. 102 § 3). Jest to w naszem prawodawstwie novum, albowiem przedtem, jeżeli pełnomocnictwo zostało udzielone kilku pełnomocnikom bez bliższego określenia, jak mają działać, uważało się, że mają oni działać razem, jak jedna osoba.

S k u t k i p r z e k r o c z e n i a p e ł n o m o c n i c t w a. Pełnomocnik powinien działać w granicach swego umocowania. Jeżeli zatem przy zawarciu umowy w imieniu swego mocodawcy przekroczył pełnomocnictwo, skuteczność umowy zależy od potwierdzenia przez mocodawcę. W tym celu druga strona może wyznaczyć mocodawcy odpowiedni termin do zaakceptowania umowy, poczem po bezskutecznym upływie uważa się za zwolnioną od umowy. Może przytem, w braku potwierdzenia przez mocodawcę, żądać od pełnomocnika naprawienia szkody, jaką poniosła przez to, że zawarła z nim umowę w zaufaniu, że mocodawca umowę tę potwierdzi. — Potwierdzenie umowy przez osobę, w imieniu której została zawarta, odnosi skutek od chwili jej zawarcia; dobrowolne wykonanie umowy w całości lub w części przez tę osobę jest równoznaczne z potwierdzeniem (art. 101). — Postanowienia powyższe dotyczą również przekroczenia pełnomocnictwa przy złożeniu w imieniu mocodawcy jednostronnego oświadczenia woli (art. 103).

(d. c. n.).

Juljan Tomkiewicz i Józef Bloch

Zawiązanie spółki z ogr. odp.

Przepisy o spółkach z o. o. w Kod. Handl. nasuwają wiele wątpliwości przy stosowaniu ich w praktyce.

Sądzimy, że niżej zamieszczony artykuł adw. adw. p.p. J. Tomkiewicza i J. Blocha, znawców prawa handlowego, autorów komentarza do spółek z o. o., o którym pisaliśmy w poprzednim numerze „Nota-Teki" przyczyni się do wyświetlenia niektórych kwestyj.

Przepisy Kodeksu Handlowego odnośnie spółek z o. o., w odróżnieniu od postanowień dotyczących spółek akcyjnych, które wymagają udziału w powstaniu spółki akc. przynajmniej 3 osób (art. 308 K. H.) nie przepisują najmniejszej liczby osób, jaka powinna uczestniczyć w zawiązaniu spółki z o. o. Art. 2 uchylonego Dekretu o spółkach z o.o. z dn. 7.II.1919 r. opiewał, że spółka z o. o. jest ta, którą zawierają dwie lub więcej osób. Równie wyraźne postanowienie zawiera art. 5 ustawy francuskiej z dn. 7.III.1925. W świetle obowiązującego prawa niema żadnych wątpliwości, iż do powstania spółki konieczny jest udział przynajmniej dwóch osób, gdyż w myśl art. 160 p. 1 K. H. do powstania spółki potrzeba zawarcia umowy spółki, zaś zgodnie z art. 50 § 1 K. Z. umowa powstaje przez zgodne oświadczenie woli dwóch stron. Na tem stanowisku stoi również doktryna niemiecka (Brodman, Gesetz betr, die G. m. b. H., § 1, uw. 8; Hachenburg, Kom. zum. G. m. b. H., § 2, uw. 22; Liebmann — Saenger Kom. zum Gesetz betr. die G. m. b. H. § 2, uw. 7; Feine, die G. m. b. H., 65).

Uczestnikami spółki z o. o. mogą być osoby fizyczne lub prawne, wszakże umowa spółki może przewidywać, że spólnikami mogą być wyłącznie osoby fizyczne. Spółka z. o. o. jawna, komandytowa, akcyjna mogą uczestniczyć w zawiązaniu spółki z o.o.

Kupiec jędnoosobowy może uczestniczyć tylko osobiście, nie zaś pod swą firmą. Nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że jeden z zawiązujących spółkę jest osobą podstawioną (t. zw. Strohmann) przez drugiego uczestnika spółki, któremu następnie po powstaniu spółki udziały swe ceduje (doktryna i orzecznictwo niemieckie). Jednak w doktrynie spornem jest czy dopuszczalnem jest zawiązanie spółki przez dwie osoby podstawione, działające faktycznie na rzecz trzeciej osoby, które zobowiązały się udziały swe niezwłocznie po powstaniu spółki scedować. Za nieważnością takiej umowy wypowiadają się Merzbacher, (Rechsgesetz betr. d. G. § 2 uw. 3), Liebmann 1. c. § 2 uw. 7; contra Hachenburg, 1, c., § 2, uw. 22; Feine, 1. c. 66.

Jeżeli po powstaniu spółki spólnicy wszystkie swe udziały ustępują jednemu z pośród nich lub też osobie trzeciej, to przez skupienie wszystkich udziałów w jednym ręku powstaje t. zw. Ein-Mann-Gesellschaft. Spółka taka, zdaniem większości komentatorow, istnieje nadal. Stanowisko to podzielił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 11. X. 1927 III Rw. 2441/26 (Przegl. Pr. i Adm. 43/28) oraz Najw. Tryb. Admin. (Zbiór Urz. Nr. S 654).

K. H. nie przewiduje żadnych kwalifikacji dla spólników spółki z o. o. Umowa spółki może wyłączyć pewne kategorje osób, np. cudzoziemców, osoby powyżej pewnego wieku i t. p. od prawa uczestniczenia w spółce.

Spółki z o. o. można zawiązywać tylko w celach gospodarczych. Projekt Komisji Kodyfikacyjnej wzorem ustaw niemieckiej (§ 1) i austrjackiej (§ 1) przewidywał, że spółkę można zawiązywać w dowolnym celu, a więc również dla celów idealnych, humanitarnych, religijnych, społecznych i t. p. Prawodawca przejął raczej i rozszerzył zasadę zawartą w § 2 uchylonego Dekretu o sp. z o. o. z 8.II.1919 r. w myśl którego, spółki takie mogły powstawać jedynie dla prowadzenia handlu, postanawiając, iż spółki z o. o. można zawiązywać w celach gospodarczych (art. 158 K. H.) Niema tedy przeszkód do utworzenia sp. z o. o. dla prowadzenia gospodarstwa rolnego, dla eksploatacji nieruchomości i t. d. Niedopuszczalnem jest natomiast zawiązywanie pod firmą sp. z o. o. klubów sportowych, towarzyskich itp. Cel nie może być wzbroniony przez prawo lub sprzeczny z dobrymi obyczajami, np. fabrykacja towarów, stanowiących przedmiot monopoli państwowych, eksploatacja domu gry, kojarzenie małżeństw, ułatwianie rozwodów, dostarczanie klientów adwokatom lub pacjentów lekarzom.

Jeżeli osiągnięcie celu staje się niemożliwe, spółka może być rozwiązaną przez sąd na żądanie spólnika lub członka władz spółki (art. 263 p. I. K. H.). Art. 158 odnośnie celu spółki nie dotyczy spółek wpisanych do rejestru lub zgłoszonych do zarejestrowania przed dniem 1 stycznia 1934 r. (art. XLVII p. I przep. wprow.), a zatem spółki takie mogą istnieć nadal, o ile cel ich odpowiada przepisom obowiązującym przed I. I. 1934 r.

Jeżeli ustawy szczególne (np. rozp. o prawie przemysłowem, o emigracji i t. d.) wymagają uzyskania koncesji, spółka z o o. winna na prowadzenie przedsiębiorstwa wyjednać zezwolenie odnośnych władz i przedstawić je sądowi rejestrowemu niezwłocznie po jego uzyskaniu (art. 51 Rozp. z dn. I. VII· 1934 r. Dz, U. 59/34 p. 511). Koncesja na przedsiębiorstwo bankowe nie może być udzielona spółce z o. o. (Dz. U. 34/28 p. 321). Zezwolenie na wykonywanie działalności ubezpieczeniowej może być udzielone jedynie spółkom akc. i towarzystwom ubezp. wzajemnych (Dz. U. 9/28 p. 64.).

Umowa spółki powinna być zawarta w formie aktu notarjalnego pod rygorem nieważności (Art. 162 § I K. H.).

Umowa spółki powinna określać: firmę i siedzibę spółki, przedmiot przedsiębiorstwa, czas trwania spółki, jeżeli jest ograniczony, wysokość kapitału zakładowego, czy spólnik może mieć jeden tylko czy większą ilość udziałów oraz ilość i wysokość udziałów, objętych przez poszczególnych spólników (art. 162 § 2 K. H.).

Art. 162 K. H. wylicza istotne postanowienia, jakie umowa powinna zawierać. W braku w umowie któregokolwiek z tych postanowień sąd rejestrowy zażąda uzupełnienia umowy spółki, które może nastąpić jedynie w formie dodatkowego aktu notarjalnego.

W przypadku, gdy skutkiem przeoczenia została wpisana do rejestru spółka, której umowa nie zawiera postanowień wymaganych przez art. 162, sąd rejestrowy postąpi w sposób wskazany w art. 173 K. H.

Sąd Najwyższy w szeregu wyroków Izby III, w szczególności w orzeczeniu z dn. 21. II. 1922 r. 94/22 (OSP-I-590) uznał, że jeżeli umowa spółki nie odpowiada ustawie, natenczas nie należy zwracać podania celem uzupełnienia, lecz wprost zarejestrowania odmówić; pogląd ten podzielił prof. Wróblewski w glossie do powołanego orzeczenia.

Zmiany dotyczące przedmiotów wyszczególnionych w art. 162 nastąpić mogą jedynie w drodze zmiany umowy (art. 254 K. H.).

Art. 162 nie wymaga, aby określenie władz spółki, ich składu, sposobu powołania i zakresu działania nastąpiło w umowie spółki, wszakże dla powstania spółki — ustanowienie władz jest konieczne (art. 160 K. H.).

W myśl art. 29 K. H. firma sp. z o. o. może być obrana dowolnie, powinna jednak zawierać dodatek „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Firma ta może oznaczać przedmiot przedsiębiorstwa, może zawierać nazwiska osób, nazwy miejscowości, nazwy fantastyczne, historyczne, mitologiczne oraz kilka elementów razem, np. przedmiot przedsiębiorstwa, nazwiska osób łącznie z nazwą dowolnie obraną. Firma może zawierać nazwy w języku obcym, byle dodatek „spółka z o. o." brzmiał w języku polskim. Wyraz „spółka" może być przestawiony, np. „spółka budowlana z o. o.". Dekret o rej. handl. (Dz. Pr. 14/19 p. 164) w art. 26 wymagał, żeby firma zawierała wyrazy „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością", bez skrócenia. Prawo o spółkach z o. o. (Dz. U. 82/33, p. 602), który obowiązywał od 1.I.34, wymagał tylko, żeby wyraz „spółka" nie był skrócony. Ponieważ art. 29 K. H. nie zawiera pod tym względem żadnych ograniczeń, należy uznać, że dodatek „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" może być użyty w skróceniu, jak np. spółka z ogr. odp.", „sp. z ogr. odp." lub „sp. z o. o." (Odmiennie Namitkiewicz, Kodeks Handlowy — Ko-

mentarz, tom 1 art. 29, uw. 1). Nazwiska osób nie mogą być umieszczone w firmie bez ich zgody lub zgody ich spadkobierców (art. 29 K. H.) Obok nazwiska niema potrzeby umieszczania imienia dla odróżnienia, czy nazwisko to należy do mężczyzny czy do kobiety. Zgoda na umieszczenie nazwiska w firmie powinna być wyrażona na piśmie (arg. z art. 15 § 3 K. H.). Umieszczenie nazwiska osób zmarłych wymaga uzyskania zgody wszystkich spadkobierców. Jeżeli firma zawiera nazwiska tylko niektórych z pośród spólników, zamieszczanie dodatku „i S-ka" jest zbędne, gdyż nie jest wymagane, aby z brzmienia firmy wynikało, ile osób uczestniczy w spółce (Feine, 1. c. 84). Firma może zawierać nazwy osób prawnych, ale bez charakterystycznych dodatków, np. „Lilpop i Cegielski, sp. z o. o.", nie zaś „Lilpop sp. akc. i Cegielski sp. akc. spółka z o. o."

Umowa spółki może zastrzec jako prawo szczególne spólnika umieszczenie jego nazwiska w firmie; wówczas zmiana firmy wymaga jego zgody (art. 237 § 3 K. H.).

W razie ustąpienia lub wykluczenia spólnika którego nazwisko było w firmie zamieszczone można prowadzić przedsiębiorstwo nadal pod dotychczasową firmą, bez potrzeby uzyskania zgody jego lub jego spadkobierców (arg. z art. 32 § 2 K. H.)

W razie zgłoszenia przez ustępującego spólnika sprzeciwu przeciwko dalszemu korzystaniu z jego nazwiska należy zdaniem Feine (1. c. 87) zmienić brzmienie firmy w trybie zmiany umowy spółki; contra Hachenburg, § 4 uw. 24; Scholz Kom. zum G. b. H., § 4, IX).

Spółka może mieć tylko jedną firmę również w razie fuzji kilku przedsiębiorstw.

Niedostateczne określenie firmy, niezgodne z prawem brzmienie firmy lub zmiana składowych elementów firmy nie mogą być uzupełnione przez dodatkowe podanie do rejestru. Uzupełnienie, zmiana lub sprostowanie firmy powinny być dokonane w drodze zmiany odnośnych postanowień umowy.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Józef Szonert

Darowizna według kodeksu zobowiązań

(c. d.)

Warunek.

Darczyńca oprócz włożenia na obdarowanego obowiązku wypełnienia pewnego świadczenia może uczynić darowiznę zależną od warunku zawieszającego lub rozwiązującego, a to na zasadzie art. 46—49 K. Z.

Warunek w rozumieniu kodeksowem jest to zdarzenie przyszłe i niepewne i oba te wymogi muszą jednocześnie występować przy warunku.

W przeciwieństwie do Kodeksu Napoleona, gdzie spełnienie warunku miało skutek wsteczny, Kodeks Zobowiązań w § 2 art. 46 głosi, że ziszczenie się warunku nie ma mocy wstecznej, jeżeli inaczej nie postanowiono.

Kodeks Napoleona rozróżniał następujące trzy rodzaje warunków, a mianowicie: przypadkowy, dowolny, oraz mieszany i w art. 944 stanowił, że każda darowizna między żyjącymi, uczyniona pod warunkami, których wykonanie zawisło jedynie od woli darującego jest nieważna. Kodeks Zobowiązań nie rozróżnia tych trzech typów warunków, a wobec uchylenia art. 944 K. N. należy się zastanowić, czy ważną jest dokonana pod rządem Kodeksu Zobowiązań, darowizna pod warunkiem, spełnienie którego zależne jest jedynie od woli darczyńcy. Ponieważ orzecznictwo stało na stanowisku ograniczenia skutków art. 944 K. N. (patrz orzecznictwo pod art. 1174 K. N.)—przeto należy dojść do wniosku, że obecnie zamieszczenie w darowiźnie omawianego warunku, nie będzie powodowało unieważnienia darowizny.

W myśl art. 49 Kodeksu Zobowiązań warunek niemożliwy, przeciwny porządkowi publicznemu, ustawie lub dobrym obyczajom czyni darowiznę nieważną jeżeli jest warunkiem zawieszającym, a jeśli taki warunek jest rozwiązującym to warunek taki uważa się za niebyły, a może również powodować nieważność darowizny, jeżeli należy przypuszczać, że bez dodania tego warunku nie zostałaby dokonaną darowizna.

Odwołanie.

Kodeks Napoleona znał trzy wypadki odwołania darowizny: 1) z powodu niewdzięczności; 2) z powodu niewypełnienia warunku — świadczenia; 3) z powodu przyjścia dziecka.

Kodeks zobowiązań przewiduje jedynie odwołanie darowizny z powodu niewdzięczności. Ponadto w myśl art. 364 K. Z. darczyńca może odwołać darowiznę jeszcze niewykonaną, jeżeli od chwili przyrzeczenia darowizny, stosunki majątkowe darczyńcy tak się zmieniły, że nie może wykonać darowizny bez uszczerbku dla własnego utrzymania, odpowiadającego jego stanowisku społecznemu, oraz bez uszczerbku dla ciążących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych. Ściśle rzecz biorąc art. 364 K. Z. nie przewiduje wypadku odwołania darowizny, lecz wskazuje w jakim wypadku darczyńca może nie wykonać przyrzeczonej darowizny.

Następnie w myśl art. 365 K. Z. pomieszczonego w rozdziale o odwołaniu darowizny, obdarowany, o ile jest jeszcze zbogacony skutkiem darowizny, ma obowiązek dostarczać darczyńcy środków, których mu brakuje do utrzymania, odpowiadającego jego stanowisku społecznemu i do dopełniania ciążących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych. Obdarowany nie jest obowiązany płacić z tego tytułu więcej, niż wynoszą ustawowe odsetki od wartości zbogacenia, a może się zwolnić od obowiązku płacenia odsetek, zwracając darczyńcy wartość wzbogacenia, będącego następstwem darowizny.

Przepis powyższego artykułu pokrywa się do pewnego stopnia z punktem 3 art. 955 K. N. na zasadzie którego darczyńca mógł odwołać darowiznę jeśli obdarowany nie dostarczał darczyńcy alimentów.

Stanowisko Kodeksu Napoleona było w danej kwestji dogodniejsze dla darczyńcy, albowiem do odwołania darowizny wystarczał fakt niedostarczania alimentów. W myśl. art. 365 K. Z. darczyńca aby mógł żądać dostarczania mu brakujących środków do utrzymania względnie alimentów, musi udowodnić: 1) że obdarowany zbogacony jest jeszcze skutkiem darowizny i 2) że żądane przez niego utrzymanie, względnie alimenty nie przekraczają ustawowych odsetek od wartości zbogacenia. Darczyńca nie może żądać z tego powodu odwołania darowizny, to jest zwrotu darowanej rzeczy, a jedynie obdarowany może się zwolnić od wyżej wskazanych obowiązków zwracając darczyńcy wartość wzbogacenia, będącego następstwem darowizny.

Jak z powyższego wynika powyżej omówione artykuły pomimo zamieszczenia ich w rozdziale o odwołaniu darowizny nie dają darczyńcy możności odwołania wykonanej już darowizny.

Jedynym wypadkiem odwołania wykonanej darowizny jest pod rządem Kodeksu Zobowiązań niewdzięczność.

Artykuł 366 Kodeksu Zobowiązań stanowi, że darczyńca może odwołać darowiznę, nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności, zwłaszcza przez popełnienie czynu stanowiącego przestępstwo albo ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych. Tak więc odwołanie z powodu niewdzięczności może nastąpić o ile: 1) obdarowany dopuścił się rażącej niewdzięczności względem darczyńcy lub 2) popełnił przestępstwo względem darczyńcy lub też 3) dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków rodzinnych.

Kodeks Napoleona odwołanie darowizny z powodu niewdzięczności przewidywał, jeżeli obdarowany targnął się na życie darczyńcy jeżeli stał się względem niego winnym złego obchodzenia się, występków lub obelg ciężkich oraz jeżeli odmawiał alimentów, a ponieważ Kodeks Zobowiązań kwestję alimentów uregulował w art. 365, a do przyczyny odwołania darowizny z powodu niewdzięczności zaliczył ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, przeto Kodeks Zobowiązań przewiduje więcej wypadków odwołania darowizny z powodu niewdzięczności niż Kodeks Napoleona.

Darczyńca nie może odwołać darowizny z powodu niewdzięczności jeśli przebaczył obdarowanemu lub też jeżeli od chwili dowiedzenia się darczyńcy o niewdzięczności upłynął rok czasu, jak również w wypadku gdy obdarowany zmarł przed odwołaniem darowizny.

Według Kodeksu Napoleona odwołanie darowizny powodowało zwrot majątku darowanego. Jeśli odwołanie darowizny następowało z powodu niewykonania warunku (świadczenia) lub z powodu przybycia dziecka, to wówczas darowany majątek wracał do darczyńcy wolny od wszelkich długów i obciążeń, jakie na nim ustanowił obdarowany a ponadto akty zbycia darowanej rzeczy ulegały rozwiązaniu. Odwołanie darowizny z powodu niewdzięczności w myśl art. 938 Kodeksu Napoleona nie ubliżało ani zbyciem przez obdarowanego dokonanym, ani hipotekom i innym ciężarom rzeczowym jakie obdarowany mógł na przedmiocie darowanym ustanowić.

W myśl Kodeksu Zobowiązań zwrot przedmiotu darowizny następuje według przepisów o niesłusznem zbogaceniu. Według tych samych przepisów o niesłusznem zbogaceniu darczyńca względnie jego spadkobiercy mogą żądać zwrotu przysporzenia majątkowego, o ile to przysporzenie musiałoby być użyte na spełnienie świadczenia.

Przepisy o niesłusznem zbogaceniu zawarte są w art. 123—127 Kodeksu Zobowiązań.

W myśl tych przepisów zastosowując je do darowizn obdarowany w wypadku odwołania darowizny obowiązany jest do wydania darczyńcy darowanej rzeczy w naturze, a jeśli nie da się tego uskutecznić, to obowiązany jest do wydania wartości. W razie sprzedaży, utraty, lub uszkodzenia darowanej rzeczy obdarowany obowiązany jest zwrócić darczyńcy wszystko to, co otrzymał jako równowartość lub odszkodowanie. Jeśli obdarowany rozporządził darowaną rzeczą na rzecz osoby trzeciej pod tytułem darmym, to wówczas obowiązaną do wydania jest ta osoba trzecia. Obdarowany może żądać zwrotu nakładów koniecznych i użytecznych,a więc nie może żądać zwrotu nakładów zbytkowych.

Kodeks Zobowiązań w art. 126 stanowi że jeżeli osoba zobowiązana do zwrotu niesłusznego zbogacenia wiedziała, że korzyść jej się nie należy to zwrotu nakładów użytecznych może żądać tylko do wysokości zwiększenia się wartości rzeczy, albo może zabrać nakłady użyteczne z powrotem, o ile to jest możliwe bez uszkodzenia rzeczy.

Ponieważ § 2 art. 368 K. Z. stanowi że od chwili popełnienia czynu uzasadniającego odwołanie, obdarowanego uważa się za będącego w złej wierze — przeto należy dojść do wniosku, że w wypadku odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowany może żądać zwrotu nakładów użytecznych tylko do wysokości zwiększenia się wartości rzeczy, albo może zabrać je z powrotem, o ile to jest możliwe bez uszkodzenia rzeczy. — Jeżeli obdarowany wykaże, że korzyść uzyskaną z darowizny zużył lub utracił w taki sposób, iż nie jest już zbogacony, to wówczas wolnym jest od zwrotu darczyńcy uzyskanej korzyści lub jej wartości, a to w myśl art. 127 K. Z., z tem zastrzeżeniem, że jeżeli pozbycie się korzyści nastąpiło w chwili gdy obdarowany był w złej wierze, lub też gdy powinien się był liczyć z obowiązkiem zwrotu.

Ponieważ zła wiara obdarowanego powstaje z chwilą popełnienia czynów przewidzianych w art. 366 K. Z. przeto utrata uzyskanego zbogacenia przed popełnieniem tego czynu zwalnia obdarowanego od zwrotu darczyńcy uzyskanej korzyści. — Jak z powyższego wynika odwołanie darowizny w myśl Kodeksu Zobowiązań jest bardzo iluzoryczne, a w żadnym wypadku nic nie może grozić osobie, która nabyła darowaną rzecz od obdarowanego. Tak wypływa z Kodeksu Zobowiązań, lecz nie należy zapominać o obowiązującym dotychczas art. 930 K. N. głoszącym, że skargę o zmniejszenie lub odzyskanie wytaczać mogą spadkobiercy przeciwko trzecim posiadaczom nieruchomości, wchodzących w skład darowizn

i zbytych przez obdarowanych, w ten sam sposób i w tym samym porządku, jak przeciwko samym obdarowanym, lecz po uprzedniem roztrząśnieniu ich majątku.

Formę odwołania darowizny reguluje § 1 art. 368 K. Z. głosząc, że odwołanie wykonywa się przez oświadczenie na piśmie, skierowane do obdarowanego. — Ponieważ forma odwołania darowizny, jak również odwołanie darowizny przez przedstawiciela ustawowego osoby, pozbawionej zdolności do działań prawnych lub w niej ograniczonej, — należy do czynności procesowych, w których notarjusz nie bierze udziału, przeto tych przedmiotów nie będę omawiał.

Obowiązki darczyńcy.

Obowiązki obdarowanego pomieszczone są w przepisach o odwołaniu darowizn i sprowadzają się do dostarczania alimentów względnie utrzymania, a to w wypadku gdy darczyńca popadnie w niedostatek, zaś o obowiązkach darczyńcy traktują art. 359, 360 i 361 K. Z. W myśl tych przepisów do obowiązków darczyńcy stosuje się odpowiednio przepisy o obowiązkach sprzedawcy, z tem, że za szkodę wynikłą z niespełnienia lub nienależytego spełnienia darowizny—darczyńca odpowiada tylko wówczas jeżeli z jego strony zachodzi zły zamiar lub rażące niedbalstwo. Opóźnienie w zapłacie darowanej sumy pieniężnej, może spowodować obciążenie darczyńcy procentami od tej sumy, lecz dopiero od dnia wniesienia przez obdarowanego pozwu. Co do wad prawnych lub fizycznych darowanej rzeczy, to darczyńca nie odpowiada za te wady, lecz jest odpowiedzialny za szkodę jaką wyrządził obdarowanemu i to w tym wypadku jedynie, gdy darczyńca wiedział o wadach, a nie powiadomił o nich obdarowanego najpóźniej w chwili wydawania rzeczy.— Ten ostatni przepis najlepiej można wytłumaczyć na następującym przykładzie. Osoba A daruje osobie B konia chorego na nosaciznę i skutkiem tego wszystkie konie osoby B ulegają zarażeniu. Jeżeli osoba A wiedziała, że koń był chory i nie powiadomiła o tem do chwili wydania chorego konia osobie B, to wówczas osoba B może dochodzić od osoby A poniesionych z tego tytułu szkód i strat, lecz jeśli osoba A nie wiedziała o chorobie konia, to wówczas osoba B nie będzie mogła dochodzić od osoby A swych strat.

W zakończeniu należy zaznaczyć, że Kodeks Zobowiązań gwarantuje lepiej obdarowanego niż to czynił Kodeks Napoleona.

Zastaw handlowy

Kodeks Handlowy w dziale o prawie rzeczowem wprowadza w Rozdziale II (art. 507—517) prawo zastawu handlowego. Przepisy te nie dają ścisłej definicji samego zastawu, jedynie w art. 507 określają kiedy zastaw jest handlowy. Ponieważ w myśl art. 1 K. H. w stosunkach handlowych obowiązują w braku przepisów K. H. i ustaw szczególnych, lub powszechnego w Państwie prawa zwyczajowego, przepisy prawa cywilnego, przeto lukę w sprawie określenia istoty zastawu i jego stosowania w b. Kongresówce wypełniają obowiązujące na tym obszarze przepisy o zastawie ruchomym, zawarte w tytule XVII Kodeksu Napoleona. Według przepisów tych zastaw jest to umowa, przez którą dłużnik wydaje rzecz jakąś swemu wierzycielowi na zabezpieczenie długu z prawem otrzymania zapłaty z tej rzeczy z przywilejem i pierwszeństwem przed innymi wierzycielami, oraz że we wszystkich przypadkach przywilej na zastawie ruchomym służy tylko o tyle, o ile zastaw ten oddany był i pozostawał w posiadaniu wierzyciela lub osoby trzeciej, na którą się strony zgodziły (art. 2071, 2073 i 2076 K. C.).

Zastaw więc jest umową, z której wynika prawo rzeczowe. Istnienie zaś prawa rzeczowego zastawu jest uzależnione od wydania rzeczy w posiadanie wierzyciela, ewentualnie na skład osoby trzeciej, na rachunek wierzyciela, którego wierzytelność jest tym zastawem zabezpieczona. Zastaw jest handlowy, jeżeli ma za przedmiot rzeczy ruchome, lub papiery wartościowe i samo ustanowienie zastawu jest dla obu stron czynnością handlową (art. 507 K. H.).

Czynnością handlową zgodnie z art. 498 K. H. jest każda czynność prawna kupca, związana z prowadzeniem jego przedsiębiorstwa.

Jeżeli więc ustanowienie zastawu będzie czynnością handlową tylko dla jednej ze stron, wówczas zastaw nie będzie handlowy, lecz cywilny i będą miały do niego zastosowanie wyłącznie przepisy prawa cywilnego o zastawie.

Ustanowienie zastawu handlowego powinno być stwierdzone pismem z datą urzędownie ustaloną (art. 507 § 2); przepis ten ma celu zapobieganie wszelkim fikcjom i antydatowaniu dokumentów.

Datą urzędownie ustaloną będzie data poświadczenia przez notarjusza podpisów stron lub przez notarjusza stwierdzona data okazania dokumentu (art. 94 i 98 Prawa o notar.).

W myśl art. 515 i 517 K. H. przepisy zawarte w art. 508—514 K. H. mają zastosowanie również do przewidzianych w Kod. H. przypadków ustawowego zastawu, i to nawet wobec osoby, niebędącej kupcem, oraz do zastawu ustanowionego na zabezpieczenie tranzakcji giełdowej.

Ustawowe prawo zastawu Kodeks Handlowy przewiduje dla: ajenta (art. 580), komisanta (art. 595), ekspedytora (art. 608), przewoźnika (art. 626) i przedsiębiorcy składowego (art. 640 K. H.). Ajent, komisant, ekspedytor, przewoźnik i przedsiębiorca składowy są kupcami bądź rejestrowymi bądź nierejestrowymi, zaś dający polecenie, komitent, wysyłający i składający mogą nie być kupcami (art. 568, 581, 598, 613 i 630 K. H.).

W razie niezapłacenia należności przez dłużnika wierzycielowi, ten ostatni może się zaspokoić z zastawu, lecz obowiązany jest listem poleconym zagrozić zastawcy sprzedażą, chyba że zagrożenie nie da się uskutecznić, sama zaś sprzedaż rzeczy zastawionej może nastąpić dopiero po upływie 2-ch tygodni od daty zagro-

żenia, a jeżeli nie da się go uskutecznić, to od daty płatności zabezpieczonej wierzytelności, przed upływem zaś tych terminów tylko wówczas, gdyby zwłoka naraziła zastawcę na szkodę (art. 509 K. H.).

Jeśli przedmiotem zastawu są papiery wartościowe, wierzyciel uprawniony jest do zaspokojenia swej wierzytelności z tych papierów w terminach ich płatności, nawet przed nadejściem terminu płatności zabezpieczonej zastawem wierzytelności z obowiązkiem zachowania jednak przepisanych prawem czynności zachowawczych (art. 514 K. H.). Przepis powyższy nie pozbawia wierzyciela praw, służących mu na mocy artykułów 507—513.

Niezależnie od przepisów art. 509—513 K. H. wierzyciel w myśl art. XV przepisów wprowadzających Kodeks Handlowy może skorzystać z art. 2078 Kodeksu Napoleona, stanowiącego, że wierzyciel w razie nieotrzymania zapłaty nie może rozporządzać zastawem ruchomym; lecz wolno mu wyjednać od sądu postanowienie, że zastaw ten pozostanie przy nim w miejsce zapłaty, a to do należytej wysokości, według oszacowania, dokonanego przez biegłych, lub też że sprzedany będzie przez licytację. Wszelkie zastrzeżenie, któreby wierzyciela upoważniało do zatrzymania zastawu na własność lub do rozporządzania nim bez formalności powyższych, jest nieważne.

Przy nabyciu zastawu mają zastosowanie art. 503—506 K. H. o znaczeniu dobrej wiary przy nabyciu własności. *Sprzedaż rzeczy zastawionej* na żądanie wierzyciela *przeprowadza notarjusz* lub komornik, a jeżeli przedmiot dopuszczony jest do obrotu giełdowego, także makler giełdowy. Sprzedaż przeprowadza się w trybie uproszczonym *przez licytację publiczną bez oszacowania, w jednym terminie; przyczem nie stosuje* się przepisów K. P. C.

Jeżeli przedmiot zastawu ma cenę giełdową lub targową, sprzedaż dokonywana będzie z wolnej ręki po kursie dziennym, a w drodze licytacji tylko wówczas, gdy sprzedaży z wolnej ręki nie da się uskutecznić. O miejscu i czasie licytacji do zastawcy winno być wysłane zawiadomienie, chyba, że zwłoka grozi niebezpieczeństwem. Zgodnie z art. 511 K. H. z osiągniętej przy sprzedaży ceny, organ przeprowadzający licytację zaspokoi wydatki i koszty, związane ze sprzedażą, oraz nieuiszczone od sprzedanego przedmiotu daniny publiczne, resztę zaś wyda wierzycielowi. Na tym ostatnim ciąży jednak obowiązek zwrotu nadwyżki, jakaby się okazała po zaspokojeniu wierzytelności, co ściśle się wiąże z art. 512 K. H., który wymaga od wierzyciela bezzwłocznego zawiadomienia zastawcy o dokonaniu sprzedaży i jej wyniku, chyba że zawiadomienia nie da się uskutecznić. Sprzedaż przez licytację przenosi własność w stanie wolnym od ciężarów (art. 513 K. H.) mimo niezachowania przepisów art. 509—512. Niezachowanie jednak któregokolwiek z tych przepisów powoduje to, że wierzyciel obowiązany jest do odszkodowania, którego zastawca nie może zrzec się zgóry.

Jeśli więc nabywca będzie w dobrej wierze (art. 503 K. H.), to mimo niezachowania powyższych przepisów stanie się właścicielem sprzedanej rzeczy, ale wierzyciel obowiązany będzie do odszkodowania.

Tryb dokonywania sprzedaży przez licytację normuje Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lipca 1934 roku, wydane w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu oraz Skarbu (Dz. Ust. R. P. Nr. 59, poz. 510). W myśl tego rozporządzenia (§ 1) licytacje przeprowadza ten notarjusz lub komornik, w którego okręgu urzędowym znajduje się rzecz, podlegająca sprzedaży. Notarjusz przeto zgodnie z art. 3 Prawa o not. *może dokonywać licytacji w okręgu Sądu Okręgowego, w którym ma siedzibę,* bez względu na miejsce zamieszkania osób i położenie miejscowości, których dana czynność dotyczy. We wniosku o dokonanie licytacji należy wskazać imię, nazwisko (firmę) i adres dłużnika, z jakiego tytułu ma być dokonana sprzedaż oraz określić przedmiot i miejsce sprzedaży. Wniosek taki może być złożony notarjuszowi w formie podania lub zadyktowany do protokółu. Termin licytacji winien być wyznaczony nie później jak piętnastego dnia od daty zgłoszenia wniosku o sprzedaż (§ 3).

Notarjusz lub komornik, przeprowadzający licytację, zamieści o niej w miejscowym dzienniku poczytnym najpóźniej na trzy dni przed licytacją jednorazowe obwieszczenie, w którem wymieni: 1) miejsce i czas licytacji; 2) rzeczy, które mają być sprzedane; 3) miejsce i czas, kiedy można oglądać te rzeczy. Obwieszczenie takie również należy umieścić na drzwiach zewnętrznych domu, gdzie ma się odbyć licytacja. Obwieszczenia można zaniechać jeżeli rzecz jest narażona na zepsucie, a zwłoka grozi niebezpieczeństwem. Przetarg powinien być rozpoczęty nie później niż w dwie godziny po czasie, oznaczonym w obwieszczeniu i nie może się odbyć, jeżeli tylko jedna osoba się zgłosiła.

W przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik zastawny, organ przeprowadzający licytację, jego małżonek i dzieci oraz osoby, obecne na licytacji w charakterze urzędowym.

Przetarg odbywa się ustnie i przybicia udziela się temu, kto zaofiarował najwyższą cenę, jeżeli po trzykrotnem wezwaniu do dalszych postąpień nikt więcej nie zaofiarował.

Nabywca obowiązany jest całą cenę nabycia, jeżeli nie przewyższa pięciu tysięcy złotych, uiścić natychmiast po udzieleniu mu przybicia. A jeśli ceny nie uiści, traci prawa, wynikające z przybicia, i nie może uczestniczyć nadal w licytacji, która niezwłocznie winna być wznowiona.

Jeśli cena nabycia przewyższa 5000 złotych, nabywca powinien niezwłocznie złożyć 1/5 część tej ceny, najmniej jednak 5000 złotych, resztę zaś do godziny dwunastej dnia następnego, pod rygorem utraty złożonej 1/5 części i uznania licytacji za niedoszłą do skutku.

Zgodnie z § 12 rzeczonego rozp., jeśli nabywca towaru, sprzedanego na podstawie art. 546 lub 554 K. H., uiści natychmiast po udzieleniu mu przybicia, koszty sprzedaży i daniny publiczne, określone w art. 548 K. H., sprzedający (wierzyciel) może udzielić mu odroczenia zapłaty reszty zaofiarowanej ceny. W stosunku do osoby, na której rachunek dokonano sprzedaży, uważa się, że nabywca uiścił cenę w gotowiźnie.

Nabywca, który zapłacił całą cenę lub który uzyskał odroczenie zapłaty, powinien natychmiast odebrać rzecz nabytą.

Z przebiegu licytacji winien być sporządzony protokół, który musi zawierać:

1) oznaczenie miejsca i czas licytacji ;

2) imiona i nazwiska wierzyciela i dłużnika oraz osób, obecnych przy licytacji w charakterze urzędowym;

3) najwyższą cenę, zaofiarowaną za sprzedaną rzecz;

4) imię, nazwisko i miejsce zamieszkania nabywcy;

5) wzmiankę, jaką sumę nabywca uiścił na poczet ceny;

6) wzmiankę o odroczeniu zapłaty ceny nabycia w przypadku, przewidzianym w § 12 powoł. rozporządz. Min. Spr.

7) wnioski i oświadczenia obecnych;

8) wzmiankę o odczytaniu protokółu.

9) podpisy obecnych lub wzmiankę o przyczynie braku podpisu;

10) podpis organu, który przeprowadził licytację.

Jeżeli nabywca nie uiści reszty ceny za nabytą rzecz w terminie, winna być o tem uczyniona wzmianka na protokóle licytacji. Również winna być uczyniona na protokóle wzmianka o wpłaceniu w przepisanym terminie reszty ceny nabycia.

St. Chmielewski.

Doniosły projekt

Jeden z Wydziałów hipotecznych, nie tak dawno, poruszył bardzo ciekawe zagadnienie dotyczące pobierania opłat od treści wnoszonych do Wykazu hipotecznego.

W materji tej, jak wiadomo, od 1 stycznia roku ub. obowiązują przepisy przewidziane w artykułach 66 i 67 Rozp. Prez. Rzplitej o kosztach sądowych (D. U. R. P. Nr. 93/32, poz. 805). Przepisy te ustanawiają stałą opłatę w kwocie 5 zł. od każdej treści projektowanej do Wykazu przez stronę przy akcie lub wniosku w przedmiocie: 1) prawa własności nieruchomości, 2) praw, opierających się wyłącznie na spadku, zapisie lub darowiźnie, 3) prawa, którego wartość pieniężna nie da się oznaczyć i 4) kaucji.*).

Pojęcie „projektowania" domniemywa stworzenie czegoś nowego, jego „differentia specifica" w porównaniu np. z prostem „wnoszeniem" wpisu polega właśnie na tem, że treść „projektowana" wypływa z nowego układu stosunków. I tutaj nasuwa się pytanie, czy przy zwykłem przenoszeniu wpisów do nowego Wykazu, lub przy segregacjach do nowej księgi, należy pobierać takąż opłatę stałą?

Dodajmy, iż przy segregacjach do nowej księgi omawiane zagadnienie zyskuje na ostrości, skoro weźmiemy pod uwagę, iż często wskutek indolencji właścicieli nieruchomości macierzystych, należy przenosić do nowozakładanych ksiąg wpisy zgoła nieaktualne i to w dodatku w pokaźnej ilości.

Znane są przecież wypadki, że za treści przy segregacjach, których koszt wynosi w myśl taksy pisarskiej zł. 24 (18+6) sama opłata stała wynosi złotych kilkaset.

Opierając się więc nietylko na interpretacji logicznej wspomnianych art. 66 i 67 Rozporządzenia o kosztach, która nie pozwala obciążać jednego wpisu parokrotną opłatą stałą (ne bis in idem), ale nawet gramatycznie interpretując ów przepis, Wydział doszedł do wniosku, iż przy prostem przenoszeniu wpisów do nowego wykazu, opłaty stałej pobierać nie należy.

Pozostaje jednak sprawa praktycznego zastosowania owego niewątpliwie logicznego wniosku. Czytelnicy domyślają się, iż Wydział ów nadal postępuje w myśl dotychczasowego, utartego trybu, nie chcąc brać na siebie materjalnej odpowiedzialności za niepobranie opłaty, w razie gdyby Władze zwierzchnie niezgodziły się z jego poglądem. Nie mniej jednak sądzimy, iż sprawą tą, tak bardzo obchodzącą liczne rzesze interesantów, zajmą się z jednej strony Rady Notarjalne, jako oficjalne przedstawicielki świata notarjalnego, tak ściśle złączonego w życiu codziennem z hipoteką, z drugiej zaś Zrzeszenie Pisarzy Hipotecznych.

My ze swej strony jesteśmy pewni, iż Ministerstwo Sprawiedliwości nie będzie czyniło żadnych trudności z wydaniem okólnika, któryby autorytatywnie wyjaśnił, czy wnioski nasze tu przedstawione, a wypływające z analizy odnośnych artykułów Rozporządzenia o kosztach, są słuszne i czy ewentualnie ulga w kosztach hipotecznych, wynikająca już nie ze zmiany Rozporządzenia o opłatach, ale wprost z należytego ich stosowania, stanie się udziałem tysięcznych rzesz obywateli.

P.

Nie można odmówić słuszności Autorowi powyższego artykułu. Ze swej strony uważamy za wskazane dodać, że również przy przeróbce wykazu hipotecznego nie powinno się brać opłaty hipotecznej od wykreślenia i ponownego wpisania treści do wykazu hipotecznego. Następnie, opłata hipoteczna częstokroć jest niewspółmierna do opłaty stemplowej, zwłaszcza gdy zachodzą wypadki wykreślenia wpisu o wartości poniżej 1000 zł., przewidziane w art. 139 ust. stempl.

Zdaniem naszem opłata hipoteczna w żadnym razie nie powinna przewyższać opłaty stemplowej.

K. W.

*) Wysokość tych opłat od dnia 1 stycznia 1935 r. wynosić będzie 3 zł. od treści, stosownie do art. 93 i 94 Rozporządzenia Pr. R. P. z dn. 24.X.1934 (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 837).

Od Administracji

Do niniejszego numeru pisma załączamy blankiety P. K. O. z wykazem wszelkich należności tak z tytułu prenumeraty bieżącej jak i zaległej i upraszamy p. p. prenumeratorów o możliwie rychłe wpłacanie zarówno prenumeraty kwartalnej jak i miesięcznej do końca r. b.

OD REDAKCJI

Z powodu nadmiaru materjału resztę odpowiedzi redakcji i poradnika zamieścimy w następnym numerze.

Formalności przy zawieraniu aktów z niepiśmiennymi, nie mogącymi pisać lub ułomnymi

Akt nie ma mocy dokumentu publicznego (artykuł 88 p. o n.) m. i. wtedy, jeżeli sporządzony został z naruszeniem przepisów art. 70. 71. 72 i 75. Jakkolwiek czynności notarjalne z kalekami zbyt często nie zachodzą, to jednakże od czasu do czasu wypadki takie się zdarzają. Ponieważ przy nawale pracy łatwo przeoczyć można przepisy wyżej cytowane, a temsamem akt zostałby pozbawiony mocy dokumentu publicznego, przeto celem uniknięcia tegoż i przejrzystości niechaj służy poniższy wykaz.

Jeżeli:

A) biorący udział w akcie nie umie lub nie może się podpisać (art. 70)	konieczna jest obecność dwóch świadków (art. 70)	biorący udział w akcie powinien na akcie złożyć odcisk palca, obok którego świadek wypisze jego imię i nazwisko (art. 75 § 1)	Notarjusz obowiązany za pomocą pytań nie będących w związku z czynnością przekonać się, czy biorący udział w czynności pojmuje znaczenie czynionych mu znaków. (art. 72 § 4).	O zachowaniu warunków określonych w art. 72 i 73 czyni się wzmiankę w protokóle (art. 74).
B) głuchy umie czytać, lecz nie umie pisać (art. 72 § 1)	jak wyżej	głuchy sam odczytuje sporządzony akt i oznajmia notarjuszowi, że jest zgodny z jego wolą (art. 72 § 1)		
C) głuchy umie czytać i umie pisać (art. 72 § 1)	jak wyżej	jak wyżej. Podpisując zaznacza głuchy własnoręcznie, że akt jest zgodny z jego wolą. (art. 72 § 1)		
D) głuchy nie umie ani czytać, ani pisać (art. 70 § 2)	jak wyżej i oprócz tego konieczna jest obecność osoby, która może z głuchym się porozumieć. (art. 72 § 1)	osoba obok wymieniona podaje głuchemu treść aktu do wiadomości, poczem głuchy powinien oznajmić notarjuszowi, że akt jest zgodny z jego wolą. (art. 72 § 2)		
E) głuchoniemy nie umie ani czytać ani pisać (art. 70 § 2)	jak wyżej	jak wyżej.		
F) głuchoniemy umie czytać i umie pisać. (art. 72 § 3)	konieczna jest obecność dwóch świadków (art. 70)	głuchoniemy powinien sam przeczytać sporządzony akt i podpisując go zaznaczyć własnoręcznie, że akt jest zgodny z jego wolą. (art. 70 § 3).		
G) niemy umie czytać i pisać (art. 72 § 3)	jak wyżej	jak wyżej.		
H) w czynności bierze udział niewidomy. (art. 72 § 5)	jak wyżej. Gdy niewidomy nie umie pisać, wówczas ma zastosowanie nadto przepis art. 75.	niewidomy może przyprowadzić osobę zaufaną, która poda niewidomemu treść czynności do wiadomości, poczem niewidomy powinien oznajmić notarjuszowi, że akt jest zgodny z jego wolą. (art. 72 § 5)		

TADEUSZ DOROŻAŁA

Poznań, 1934 r.

Na marginesie art. 21 Prawa o Notarjacie

Z numeru 23 „Notarjatu Hipoteki“ dowiedziałem się, że ma być wszczęta akcja o nowelizację artykułów 131 i 145 P. o N.

W związku z tem pragnąłbym zwrócić uwagę na potrzebę nowelizacji art. 21 tegoż Prawa w tym kierunku, by w razie opróżnienia się stanowiska notarjusza, lub zawieszenia notarjusza w czynnościach prezes sądu apelacyjnego mógł wyznaczyć czasowo do pełnienia obowiązków notarjusza zastępcę z pośród zastępców notarjusza, a nie tylko z pośród asesorów notarjalnych.

Po śmierci mego szefa zwracałem się do P. Prezesa Sądu Apelacyjnego z prośbą o wyznaczenie mnie do czasu nominacji nowego notarjusza zastępcą notarjusza w mieście, w którem urzędował zmarły szef. Podanie moje, bez podania motywów, nie zostało uwzględnione.

Z braku notarjusza klijenci pozbawieni zostali możności otrzymywania wypisów i załatwiania bieżących czynności.

Mój szef zmarł nagle. Nie miałem żadnych podstaw prawnych opiekować się kancelarją, do czasu przyjazdu delegowanego, w myśl art. 112 P. o N. przez Izbę Notarjalną notarjusza, po odbiór aktów zmarłego szefa. Nie miałem również uprawnień do zakończenia ksiąg, wykazów i t. p., wymeldowania siebie i współpracowników z ubezpieczalni społecznej, wniesienia opłat komunalnych i skarbowych i podpisania protokułu zdawczo-odbiorczego delegowanemu notarjuszowi. Mimo to ze względów moralnych dokonałem powyższych czynności. Delegowany notarjusz odebrał odemnie akta i księgi zmarłego notarjusza i przewiózł je do archiwum, oddalonego o 30 klm. Kto pokrył koszty przewiezienia (45 zł.)— nie wiem.

Ubezpieczalnia społeczna podług prawa obowiązana jest wypłacić pozbawionym pracy pracownikom zasiłek. Rada Notarjalna musi ponieść koszty przewiezienia aktów do archiwum. Wreszcie obejmujący urząd nowomianowany notarjusz znowu musi sprowadzić akta (drugie 45 zł.). Ileż z tem wszystkiem kłopotów, kosztów i zmartwień?

Wystarczyłoby przecież uchylić art. 112 P. o N. i znowelizować art. 21 tegoż Prawa, w tym sensie, ażeby po opróżnieniu stanowiska notarjusza, prezes sądu okręgowego mógł wyznaczyć czasowo do pełnienia obowiązków notarjusza zastępcę w osobie zastępcy ustępującego notarjusza, którego akta i pieczęcie przejąłby wspomniany zastępca i pełniłby nadal obowiązki notarjusza, do czasu przyjęcia ich przez nowomianowanego notarjusza.

Apolinary Dąbrowski.

Z życia organizacyjnego

Oddział w Warszawie

W dniu 29 października r. b. odbył się w lokalu Związku, odczyt Kolegi Mgr. Ryszarda Hettlingera, w którym prelegent przez porównanie przepisów Kodeksu Napoleona z Kodeksem zobowiązań zobrazował umiejętnie cechy wyróżniające i łączące obydwa powołane kodeksy.

Ze względu na dużą wartość powyższego odczytu obszerne jego streszczenie umieścimy w najbliższym numerze Nota-Teki.

Od Redakcji

W następnym numerze umieścimy obszerny artykuł na temat „Własność lokali“ pióra **Kol. Mgr. Stanisława Cichosza.**

Odpowiedzi Redakcji

Kol. Zygmunt Sieńko. W związku z art. Szanownego Kolegi „Notarjusz jako tłumacz“ komunikujemy, że artykułu tego nie zamieszczamy, gdyż dokonywanie tłumaczeń poza obrębem własnych czynności notarjalnych nie należy do zakresu czynności notarjusza. (art. 1 i 63 P. o N.)

Nie znamy przytem takiego przepisu prawa, któryby zlecał notarjuszowi sporządzanie tłumaczeń pism; wręcz przeciwnie do tłumamaczenia wszelkiego rodzaju pism powołani są przy sądach specjalni tłumacze przysięgli art. 268 Prawa o Ustroju Sądów Powszechnych Dz. U. R. P. N. 102/32 poz. 863 na podstawie którego ustrój i taksę dla tłumaczów przysięgłych ustaliło rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 grudnia 1928 r. (Dz. U. N. 104/28 poz. 943 i 944). *T. M. i K. W.*

Uważam że w świetle tych przepisów niema przeszkody aby Notarjusz mógł zostać tłumaczem przysięgłym jednak pod dwoma warunkami:

1) musi uzyskać zezwolenie swej władzy przełożonej,

2) musi się wykazać znajomością języków, dla których ma być mianowany tłumaczem. *T. M.*

Kol. Wł. Krymm, Iwje. W akcie, przy którym według art. 70 P. o n. konieczna jest obecność dwóch świadków, notarjusz powinien stwierdzić, że odpowiadają oni wymaganiom art. 71 P. o n. i zaznaczyć to w ten sposób, że osobiście ich zna i że posiadają oni przymioty prawem przepisane. *K. W.*

Ogłoszenie

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Miodowa 11. Telefon 2-07-61
KONTO P. K. O. 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki R. P., Zarząd Główny).
Prenumerata: rocznie — 20 zł., kwartalnie — 5 zł., miesięcznie — 2 zł., numer pojedyńczy — 1 zł.
Cena ogłoszeń: strona — 150 zł., 1/2 str. — 75 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/8 str. — 25 zł., drobne 10 gr. od wyrazu
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Wydawca: ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI R. P. ZARZĄD GŁÓWNY.
Redaktor odpowiedzialny: Prezes Zarz. Gł. Zw. Prac. N. i H. Aloizy Piotrowski.

Zakłady Graficzne B. Pardecki i S-ka, Warszawa, ul, Żelazna 56, tel. 5-22-05.